

Sygn. akt I ACa 1239/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 czerwca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SA Dorota Ochalska - Gola

Sędziowie: SA Joanna Walentkiewicz – Witkowska

SO del. Marta Witoszyńska (spr.)

Protokolant: st. sekr. sąd. Katarzyna Olejniczak

po rozpoznaniu w dniu 18 czerwca 2015 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **E. J.**

przeciwko **J. K.**

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 13 czerwca 2014 r. sygn. akt II C 13/14

1. oddała apelację;

2. zasądza od E. J. na rzecz J. K. kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

**Sygn. akt I ACa 1239/14**

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 13 czerwca 2014r. Sąd Okręgowy w Łodzi w sprawie z powództwa E. J. przeciwko J. K. o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli o zwrotnym przeniesieniu własności – oddalił powództwo i zasądził od E. J. na rzecz J. K. kwotę 3600 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy ustalił, że J. K. (z domu F.) jest córką powódki. E. J. nie wychowywała córki, odkąd ta ukończyła 9 lat. Wówczas to powódka opuściła dom z powodu konfliktu z mężem i teściową i przeprowadziła się do miejscowości oddalonej o 15 km. Pozwana pozostała z ojcem i siostrą. Po rozwodzie powódka miała ustalone kontakty z córką, ale faktycznie nie były one wykonywane, ponieważ ojciec pozwanej zarzucał byłej żonie, że znęca się nad dzieckiem. Pozwana też nie chciała widywać się z matką. Powódka nawiązała ponownie kontakt z córką po około 12 latach, gdy ta miała wyjść za mąż. Zaoferowała wówczas córce darowiznę mieszkania i garażu. Pozwana wahała się, ale matka nalegała i przekonywała ją. Powódka liczyła wówczas, że córka będzie zamieszkiwać w podarowanym mieszkaniu, że będzie miała wnuki.

W dniu 6 maja 2011 roku między E. J. a J. F., przed Notariuszem w O., zawarta została umowa darowizny. Przedmiotem darowizny były nieruchomości: samodzielny lokal mieszkalny numer (...) w (...), o powierzchni

50,57 m<sup>2</sup>, dla którego Sąd Rejonowy w Zgierzu prowadzi księgę wieczystą (...), działka gruntu zabudowana garażem, dla której prowadzona jest księga wieczysta numer (...) i wynoszący 1/24 część udział w prawie własności nieruchomości stanowiącej drogę, dla której prowadzona jest księga wieczysta numer (...). W umowie nie zastrzeżono dla obdarowanej żadnych poleceń. (bezsporne, wypis aktu notarialnego k. 17)

W dniu 24 września 2011 roku pozwana wyszła za mąż i zmieniła nazwisko na K.. Małżonkowie zamieszkali w lokalu numer (...) w L.. Pozwana chciała mieć i utrzymywała kontakt z matką. Powódka mieszka z mężem w tym samym domu, w lokalu numer (...). Początkowo relacje były dobre, potem zaczęły się pogarszać. J. K. pracowała w pełnym wymiarze i uczyła się. Mimo, że córka jej o tym mówiła, matka miała do niej pretensje o brak czasu, który, według niej, córka mogłaby jej poświęcić. J. K. wie, na co choruje matka. Zawoziła ją samochodem do szpitala w Ł. i na zakupy. Zawiozła także, w nocy do szpitala męża matki i czekała do godziny drugiej na decyzję czy będzie przyjęty na oddział, czy też trzeba go będzie odwiedzić do domu.

E. J. oczekiwała od córki pomocy w pisaniu pism procesowych i przeglądaniu materiałów do postępowania, w jakim powódka uczestniczyła. Córka takiej pomocy jej co do zasady udzielała. Dwukrotnie odmówiła tłumacząc się brakiem czasu i tym, że leży to w gestii pełnomocnika procesowego matki.

Matka i córka wracały w rozmowach do kwestii odejścia matki z domu, gdy pozwana była dzieckiem. Pozwana broniła ojca. Mówiła matce, że gdy ta odeszła, pojechał za żoną do jej matki, a babki pozwanej, ale usłyszał od niej, że żona jest już z innym mężczyzną. Pozwana miała o to żal. Ostatecznie E. J. zadzwoniła do swej matki, aby porozmawiała z wnuczką. Podczas tej telefonicznej rozmowy doszło do tego, że matka powódki powiedziała coś obraźliwego na temat ojca pozwanej, a wtedy ta użyła pod adresem babki niecenzuralnego słowa. Sytuacja taka zdarzyła się tylko jeden raz. Pozwana nie używała słów obraźliwych w stosunku do powódki.

W roku 2013 J. K. została służbowo przeniesiona do P., a jej mąż stracił dotychczasową pracę i rozpoczął nową w Ł.. Pozwana pracuje na cały etat od poniedziałku do piątku w P., a czasami także w Ł.. W soboty i niedziele uczęszcza na zajęcia w ramach zaocznych studiów w Ł.. W tej sytuacji małżonkowie doszli do wniosku, że korzystnie będzie dla nich, gdy przeniosą się, przynajmniej na czas studiów pozwanej, do Ł., tak z powodów finansowych, jak i dla zaoszczędzenia czasu przeznaczanego na dojazdy, zwłaszcza rano. Tłumaczyli swą decyzję powódce, ale ta denerwowała się i mówiła, że mieszkanie w L. to ich gniazdko. Nie przekonywało powódki również to, że córka deklarowała, że planuje po studiach powiększyć rodzinę i wrócić do L.. Powódka obstawała przy tym, że córka i zięć nie mogą się wyprowadzić i że gdy tak zrobią, to popamiętają i zobaczą co się stanie.

W dniu 4 września 2013 roku J. K. wraz z mężem przeprowadzili się do Ł. do wynajętego mieszkania. Lokal w L. został z kolei wynajęty innym osobom. Pozwana i jej mąż otrzymują od najemców 200 zł, nie ponoszą też opłat związanych z korzystaniem z mediów. Na dojazdach oszczędzają kolejne 200 zł.

Przed wynajęciem mieszkania chcieli przekazać matce jej meble i sprzęty, które znajdowały się w lokalu (...). Powódka nie chciała zabrać rzeczy. Wywiązała się na tym tle kłótnia i mąż pozwanej powiedział do teściowej, że wyrzuci meble przez okno.

O tym, że z mieszkania wynoszone są jakieś rzeczy powódka dowiedziała się od obcej osoby. Oburzona tym faktem, mówiła do zięcia i pomagającego mu kolegi, że pozwana i zięć są niewdzięczni, krzyczała na zięcia, że jest diabłem wcielonym. Zadzwoniła na policję twierdząc, że jest okradana, ale policja nie interweniowała. Zięć mówił z kolei do powódki na „ty” – „nie wtrącaj się”. Ostatecznie część rzeczy powódki zostało przeniesionych do garażu, powódka zabrała jedynie swoją lodówkę.

Mąż E. J. leczy się odwykowo i psychiatrycznie. Jest alkoholikiem. Z powodu choroby został ubezwłasnowolniony. Powódka doznaje w związku z tym trudności i stresów. Już po 4 września 2013 roku zdarzyło się, że mąż powódki „wziął na nią nóż”. Powódka nie mówiła o tym incydencie córce.

E. J. ma pretensje do córki, o to, że nie mieszka w podarowanym jej lokalu, że wynajęła go bez zgody i mimo sprzeciwów powódki. Uważa, że skoro mieszkanie nie jest potrzebne pozwanej, to może przydać się jej, zwłaszcza, że sytuacja powódki związana ze stanem jej męża jest obecnie ciężka. Powódka nie zwracała się jednak do córki z pytaniem, czy nie mogłaby zamieszkać w przedmiotowym lokalu, skoro nie mieszka w nim pozwana, a powódka, z powodu zachowania męża, obawia się o swoje bezpieczeństwo. Powódka nie rozmawia obecnie z córką. Zarzuca też pozwanej, że nie mówiła do niej „mamo”, tylko „ty”. Twierdzi, że nie ufa pozwanej, bo nie zareagowała, gdy zięć źle się do odniósł do jej matki. Ma też pretensje, że córka nie rozmawiała z nią podczas podróży samochodem, tylko prowadziła rozmowy telefoniczne. Obecnie powódka kategorycznie wyklucza nawiązanie dobrych relacji z córką. Uważa, że córka jest wyrafinowana i oszukuje. Podkreśla, że jeśli chciała coś córce podarować to do L., a nie do Ł..

J. K. nie wyklucza pogodzenia się, ani też tego, by w darowanym mieszkaniu zamieszkała jej matka, jeśli tylko chciałaby o tym z pozwaną porozmawiać.

Pismem z dnia 11 października 2013 roku E. J. odwołała uczynioną córce darowiznę wzywając ją do stawienia się u notariusza celem zwrotnego przeniesienia własności. Jako przyczynę odwołania darowizny wskazała rażąco niewdzięczność polegająca na mających miejsce w ostatnim czasie wielokrotnych wyzwiskach, groźbach pozbawienia życia, pozbawienia możliwości korzystania z własnego mienia jak przetwory, meble, drabina, braku należnego szacunku, wyrzeczenia się matki. Pismo to wysłane na adres (...) m.35 odebrała A. R..

E. J. utrzymuje się z renty chorobowej w wysokości 831,45 zł. Jest po raz trzeci mężatką, mąż ma prawo do emerytury, która wynosi 1.621,48 zł. Powódka nie posiada majątku.

Ustalając powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy oparł się na niekwestionowanych dokumentach, zeznaniach świadków oraz samych stron. Za mało wiarygodne uznał zeznania świadków J. S. (1) i T. M. (1).

J. S. (2) – matka powódki a babka pozwanej jest osobą w podeszłym wieku. Ma problemy w poruszaniu się. Nie odwiedza córki, z wnuczką nie miała i nie ma żadnego kontaktu. Świadek pomija fakt, że powódka cierpi na schorzenia samoistne, jak też to, że doznaje wielu stresów z powodu zachowania się jej męża. Świadek obwinia o wszystko wnuczkę przyznając, że z wnuczką nigdy nawet nie rozmawiała. Świadek wszystko co mówi wie jedynie z emocjonalnych relacji swojej córki. Ewidentnie łączy np. dwa różne zdarzenia, twierdząc, że wszystko (obraźliwe słowa wnuczki pod swoim adresem i groźby zięcia pod adresem powódki) słyszała przez telefon. O ile pozwana przyznaje, że raz, w emocjach, wypowiedziała się pod adresem babki w sposób obraźliwy, o tyle nie jest prawdopodobne, że świadek słyszała przez telefon rzekome groźby zięcia.

Z kolei świadek T. M. (1) twierdzi, że zna powódkę od wielu lat i, że stosunki między powódką a jej córką nigdy, to jest „od urodzenia pozwanej” nie były dobre, a już najgorsze po darowiznie. Świadek nie wie zatem, że strony przez długie lata nie utrzymywały w ogóle kontaktów. Trudno też wyobrazić sobie złe stosunki między matką a dzieckiem „od urodzenia się dziecka”, a jeśli to przypisać to można jedynie osobie dorosłej. Świadek relacjonuje rzekome narzekania powódki, których sama powódka w taki sposób w procesie nie przedstawia, np. ciągłe wyzwiska, straszenie, groźby. Nadto świadek przypisuje pozwanej kierowanie do matki wyzwisk, choć sama powódka nie twierdzi, aby to córka zwracała się do niej wulgarnie i pretensje ma jedynie o to, że nie reagowała na słowa zięcia. Cała relacja świadka jest mało spójna, niekategoryczna. Zachowanie się świadka i powódki na sali podczas przesłuchania pokazało, że świadek była przygotowywana do składania zeznań przez powódkę (powódka pokazywała na kartkę kierując do świadka słowa, aby to jeszcze powiedziała).

Z kolei świadek J. B. (1) widziała jedynie, że pozwana wynosi jakieś przedmioty z mieszkania, o czym poinformowała powódkę. Świadek nie słyszała, aby pozwana czy jej mąż ubliżali powódce. Wie to jedynie ze słyszenia od powódki.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy oddalił powództwo tak co do żądania złożenia oświadczenia woli, jak i w konsekwencji – co do nakazania wydania przedmiotu darowizny.

Jako podstawę roszczenia sformułowanego w pozwie powódka wskazuje odwołanie darowizny z powodu rażącej niewdzięczności pozwanej jako obdarowanej.

Na wstępie należy wskazać, że wprawdzie list z oświadczeniem o odwołaniu darowizny nie został odebrany przez pozwaną, ale wystarczające jest, aby oświadczenie takie dotarło do obdarowanego w postaci odpisu pozwu. W stanie faktycznym niniejszej sprawy, nie ma powstaje też kwestia zachowania terminu do złożenia oświadczenia.

Niewątpliwie nieodpłatne świadczenie darczyńcy, stanowiące jednostronny akt szczodrości, nakłada na obdarowanego etyczny obowiązek wdzięczności. Ten właśnie element powoduje, iż darczyńcy – w razie naruszenia przez obdarowanego jego powinności – przysługuje prawo odwołania darowizny. Ustawodawca, w przepisie art. 898 § 1 k.c., dopuszcza możliwość odwołania już dokonanej darowizny stanowiąc, iż odwołania niniejszego można dokonać wówczas, gdy obdarowany dopuszcza się względem darczyńcy niewdzięczności rażącej (art. 898§ 1 k.c.)

Ustawodawca nie precyzuje pojęcia rażącej niewdzięczności, gdyż ujęcie tej przesłanki w ścisłe ramy jest niemożliwe. Rzeczą sądu jest dokonanie oceny, czy w realiach konkretnej sprawy zachowanie obdarowanego nosiło znamiona rażącej niewdzięczności. Doktryna i judykatura pojecie to odnosi do takiego zachowania obdarowanego, polegającego na działaniu bądź zaniechaniu, które jest skierowane bezpośrednio lub pośrednio przeciwko darczyńcy, i które – oceniając rzecz rozsądnie – musi być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę. Do tej kategorii zachowań z pewnością będzie należało popełnienie przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub czci albo mieniu darczyńcy, ale także naruszenie przez obdarowanego spoczywających na nim obowiązków wynikających ze stosunków osobistych (rodziny) łączących go z darczyńcą oraz obowiązku wdzięczności (tak SN w wyroku z dnia 7 maja 2003 r., IV CKN 115/01, LEX nr 137593, por. też wyrok SN z dnia 22 marca 2001 r., V CKN 1599/00, Prok.i Pr.-wkł. (...)). By móc zaklasyfikować zachowanie obdarowanego jako rażąco niewdzięczne, musi je cechować znaczne nasilenie złej woli i być nakierowane – ze świadomością i w nieprzyjaznym zamiarze – na wyrządzenie darczyńcy krzywdy. Nie będą stanowiły o rażącej niewdzięczności takie krzywdy czy przykrości, które zostały „wyrządzone w sposób niezamierzony, popełnione w uniesieniu czy rozdrażnieniu, zwłaszcza wywołane zachowaniem się darczyńcy” (tak SN w wyroku z dnia 7 maja 1997 r., I CKN 117/97, LEX nr 137781). Innymi słowy skorzystanie z prawa odwołania darowizny nie uzasadnia każdy wypadek nagannego zachowania się obdarowanego, bowiem jako wyjątek od zasady trwałości umów odwołanie darowizny jest obwarowane spełnieniem kwalifikowanej przesłanki w postaci rażącej niewdzięczności obdarowanego wobec darczyńcy. Taką kwalifikowaną postać ma wyłącznie zachowanie się obdarowanego, które w świetle istniejących reguł moralnych i prawnych świadczy o tym, że darczyńca odczuwa je wysoce ujemnie.

Sąd Okręgowy podniósł, że powódka rażącej niewdzięczności pozwanej upatruje przede wszystkim w tym, że córka nie zamieszkuje w podarowanym jej mieszkaniu, przeniosła się do Ł., a przedmiotowy lokal wynajęła. W dalszej kolejności pojawia się kwestia zachowania się córki i zięcia wobec matki sprzeciwiającej się ich planom.

Niewątpliwie powódka może być i jest rozczarowana decyzją córki o przeprowadzce do Ł.. Powódka czyniąc darowiznę na rzecz córki miała bowiem, wprost wyrażane obecnie, przeświadczenie, że pozwana będzie mieszkała nieopodal. Powódka miała być może nadzieję, że odbuduje relacje z córką, której przez wiele lat nie wychowywała, że doczeka się wnuków. Rozczarowanie to nie jest jednak tożsame z rażącą niewdzięcznością po stronie pozwanej. Nie może być kwalifikowane jako rażąca niewdzięczność podjęcie przez pozwaną racjonalnej decyzji o zmianie miejsca zamieszkania, która nie jest w sferze motywacji skierowana w jakikolwiek sposób przeciwko darczyńcy. Pozwana tłumaczy, czym decyzja ta była uzasadniona. Tłumaczyła to także matce. Jednocześnie powódka nie jest osobą wymagającą stałej pomocy czy opieki, aby mówić o tym, że córka przeprowadzając się pozostawia matkę - darczyńcę bez pomocy. Sama zresztą powódka nie upatruje niewdzięczności w pozostawieniu jej bez wsparcia, a raczej w tym, że córka nie realizuje jej zamysłów. Powódka nie dostrzega przy tym realnych potrzeb córki, w tym tego, że łącząc pracę ze studiami może być zmęczona codziennymi dojazdami i że ponosi wysokie tego koszty. Nie sposób też nie dostrzegać w rozpoznawanej sprawie tego, że strony choć tak blisko ze sobą spokrewnione, nie są sobie bliskie, jak zwykle jest matka i dziecko. Strony nie utrzymywały żadnego kontaktu przez 12 lat. Obecnie ich relacja nie jest więc tak oczywista, jak by się mogło wydawać. Niemniej jednak, to pozwana widzi możliwość pogodzenia się z matką, podczas gdy powódka skupiając się na tym, że darowane mieszkanie nie jest widocznie córce potrzebne, przekreśla przyszłe,

ewentualne relacje. Powódka wprost mówi, że wszystko co dała, dała do L., a nie do Ł.. Skupia się na wiec na własnym celu, a nie na postawie czy potrzebach pozwanej.

Także dalsze zarzuty powódki wiążą się z kwestią przeprowadzki córki. Powódka nie wykazała przy tym, aby istotnie zięć groził jej czy ubliżał. Niewątpliwie atmosfera towarzysząca przeprowadzce była nerwowa. Jak jednak zeznał świadek M. K., zięć powódki nie ubliżał jej ani nie groził. To powódka nazywała go diabłem, dzwoniła na policję z prośbą o interwencje z tego powodu, że jest okradana, podczas gdy chodziło o przeniesienie jej rzeczy z mieszkania do garażu, a wszystko to dlatego, że nie zgadzała się z decyzją małżonków o opuszczeniu i wynajęciu jej dawnego mieszkania. Nawet jednak jeśli istotnie, jak twierdzi powódka, zięć zwrócić się miał do niej słowami obraźliwymi gdy nie chciała usunąć z mieszkania swych rzeczy, to należy mieć na uwadze, że była to sytuacja jednorazowa i wywołana emocjami. Sama powódka jest osoba bardzo emocjonalną, co widoczne jest w jej wypowiedziach i sposobie bycia. Nie jest wykluczone, że wytworzona atmosfera sprowokowała do użycia przekleństwa. Powódka przyznała, że skargę wniesioną do Policji na zięcia wycofała. Z relacji powódki nie wynika także, aby realnie obawiała się zięcia. W stosunku do córki powódka nie twierdziła, aby ją obrażała.

Sąd Okręgowy nie dopatrywał się także przyczyny usprawiedliwiającej odwołanie darowizny w zachowaniu pozwanej względem matki powódki, a swej babki. Co do zasady, naganne zachowanie wobec osoby bliskiej darczyńcy, może być kwalifikowane jako niewdzięczność wobec darczyńcy, jednakże w niniejszej sprawie tak nie jest. Powrócić należy do całego kontekstu sprawy. Niekwestionowane przez pozwaną zdanie, wypowiedziane do jej babki, padło wszak jako reakcja na także obraźliwe słowa, jakie padły pod adresem ojca pozwanej. Pozwana nie utrzymywała z babką od dzieciństwa żadnych kontaktów, nie są sobie bliskie. Przyznała to przesłuchana w charakterze świadka matka powódki, mówiąc, że z pozwaną nigdy nawet nie rozmawiała. Nadto, to także była sytuacja jednorazowa i nie nakierowana na dokuczenie powódce.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, wyrażoną w przepisie art. 98 § 1 k.p.c. Strona powodowa przegrała proces w całości, a zatem zasadne było zasądzenie od niej na rzecz pozwanej zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Powódka jest zwolniona od kosztów sądowych i nie uiszcza opłaty od pozwu, co nie zwalnia jej jednak od obowiązku zwrócenie kosztów stronie przeciwnej.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego złożyła powódka zarzucając:

1. naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia to jest:

a) art. 217 §1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez oddalenie przez Sąd wniosku dowodowego pełnomocnika powódki o zwrócenie się do Komendy Policji w O. o nadesłanie informacji, czy powódka zgłaszała prośby o interwencje i z jakiego powodu na przestrzeni ostatniego roku, w sytuacji, gdy informacje te mogły mieć istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy;

b) art. 233 §1 i 316 §1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na:

- uznaniu za mało wiarygodne zeznań świadków: J. S. (2), T. M. (2), J. B. (1), w sytuacji gdy zeznania tych świadków są spójne, logiczne i korelują z wyjaśnieniami powódki oraz w sytuacji gdy osoby te były naocznymi świadkami rażąco nagannych zachowań pozwanej względem powódki,
- pominięcie przy rozstrzygnięciu sprawy wyjaśnień powódki w zakresie, w jakim wskazała, że córka się jej wyrzekła, używając wobec niej wulgarnych słów, nie interesowała stanem zdrowia matki, nie reagowała na wulgarne zachowanie swojego męża względem powódki;

c) art. 102 k.p.c. poprzez zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów zastępstwa procesowego, w sytuacji gdy po stronie powodowej zachodzą szczególne okoliczności tj. choroba powódki i jej męża, trudna sytuacja materialna powódki, których Sąd nie wziął pod uwagę przy rozstrzygnięciu kwestii zwrotu kosztów procesu.

2. Sprzecznosc istotnych ustalení Sądú z treścią materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie poprzez niewłaściwe przyjęcie, iż pozwana nie dopuściła się względem powódki rażącej niewdzięczności, w sytuacji, gdy zarówno z wyjaśnień powódki jak również zeznań świadków J. S. (1), J. B. (2) i T. M. (2) wynika, iż zachowanie pozwanej w stosunku do powódki było rażąco niewdzięczne.

Na podstawie art. 368 §1 pkt 4 i 5 k.p.c. i art. 386 k.p.c. apelująca wniosła o:

a) dopuszczenie dowodu z dokumentów załączonych do apelacji to jest:

- postanowienia Sądu Okręgowego I Wydział Cywilny z dnia 16.04.13 r. sygn. akt I Ns 21/13,
- opinii psychiatryczno – psychologicznej dotyczącej K. J.,
- postanowienia Sądu Rejonowego w Zgierzu III Wdział Rodzinny i Nieletnich z dnia 14.05.2013 r. sygn. akt III RNs 58/13,
- karty leczenia szpitalnego K. J. z dnia 7.06.2011 r.,
- zaświadczenia z dnia 13.08.2013 r.,
- karty informacyjnej z Wojewódzkiego Szpitala (...) w Z. z dnia 1.10.2009 r.,
- karty informacyjnej leczenia szpitalnego z dnia 20.10.2009 r.,
- karty pobytu pacjenta w Szpitalnym Oddziale Ratunkowym – ZOZ w Ł. z dnia 19.10.2010 r.,
- karty informacyjnej leczenia szpitalnego z dnia 11.11.2011 r.,
- karty informacyjnej z pobytu szpitalnego w dniach 32.03.2014 r.- 7.04.2014 r.

na okoliczność stanu zdrowia powódki oraz jej męża, wyjątkowo trudnej sytuacji życiowej i materialnej powódki; wskazuje jednocześnie, iż konieczność powołania tych dowodów wyniknęła po wydaniu wyroku przez Sąd I instancji i obciążeniu w punkcie 2 wyroku powódki kosztami zastępstwa procesowego strony pozwanej,

b) zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa i zobowiązanie pozwanej do złożenia oświadczenia woli o zwrotnym przeniesieniu własności darowanych nieruchomości, a wskazanych w piśmie procesowym pełnomocnika powódki z dnia 12 listopada 2013 r. k.5-10 oraz nakazania ich wydania powódce;

c) zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu przed Sądem I i II instancji według norm przepisanych.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

**apelacja powódki jako bezzasadna podlegała oddaleniu.**

Zaskarżony wyrok został wydany w wyniku prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, które to ustalenia Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne, jak również w następstwie prawidłowo zastosowanych przepisów prawa materialnego.

Sformułowane w apelacji powódki zarzuty dotyczą naruszenia przepisów postępowania, Zaznaczyć należy w kontekście tych zarzutów, że jedynie nieobarczone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należyście przeprowadzonego postępowania, mogą być podstawą oceny prawidłowości kwestionowanego rozstrzygnięcia, także w kontekście twierdzeń o naruszeniu przepisów prawa materialnego.

Wbrew twierdzeniom apelacji, Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie nie naruszył dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. i 316 §1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, to jest ocenę dokonaną z pominięciem zasad logicznego rozumowania, wiedzy i doświadczenia życiowego.

Odnosząc się do powyższego zarzutu należy wskazać, że w myśl powołanego przepisu art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędzięgo powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna ona odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

W kontekście powyższych uwag należy stwierdzić, że, wbrew twierdzeniom apelującej powódki, w okolicznościach rozpoznawanej sprawy Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych i szczegółowych ustaleń faktycznych w oparciu o wnikliwą analizę całego zgromadzonego w toku postępowania rozpoznawczego materiału dowodowego i nie naruszył dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Przeprowadzona przez tenże Sąd ocena materiału dowodowego jest w całości logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego, zaś podniesione w tym zakresie zarzuty, w ocenie Sądu Apelacyjnego, w istocie stanowią, mimo przeciwnych twierdzeń ze strony apelującej, jedynie niczym nieuzasadnioną polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu I instancji i zmierzają w istocie wyłącznie do zbudowania na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w przedmiotowej sprawie alternatywnego w stosunku do ustalonego przez Sąd Okręgowy, korzystnego dla apelującej powódki, stanu faktycznego.

W szczególności podkreślić należy, że ocena dowodów z zeznań świadków J. S. (2), T. M. (2), J. B. (1) została dokonana przez Sąd Instancji w sposób bardzo wnikliwy. Sąd odniósł się nie tylko co do treści ich zeznań, ale także zwrócił uwagę na zachowania świadków, świadczące o wpływaniu na świadków przez powódkę, co dawało także podstawę do oceny braku wiarygodności ich zeznań. Jeśli chodzi o zarzut pominięcia przy rozstrzygnięciu sprawy wyjaśnień powódki w zakresie, w jakim wskazała, że córka się jej wyrzekła, używając wobec niej wulgarnych słów, nie interesowała stanem zdrowia matki, nie reagowała na wulgarne zachowanie swojego męża względem powódki, to twierdzenia powódki nie znalazły potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym uznanym za wiarygodny.

Zarzut apelującej sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z treścią materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie poprzez niewłaściwe przyjęcie, iż pozwana nie dopuściła się względem powódki rażącej niewdzięczności, w sytuacji, gdy zarówno z wyjaśnień powódki jak również zeznań świadków J. S. (1), J. B. (2) i T. M. (2) wynika, iż zachowanie pozwanej w stosunku do powódki było rażąco niewdzięczne, także pozostaje całkowicie bezzasadnym, a to z powodu prawidłowej odmowy przez Sąd I instancji wiarygodności zeznaniom powódki i zeznaniom świadków. Dodać w tym miejscu tylko trzeba, że podkreślana przez apelującą spójność zeznań świadków z zeznaniami powódki, po pierwsze nie występuje, co zostało wykazane w ocenie materiału dowodowego przez Sąd I instancji, a po wtóre zeznania świadków J. S. (1), J. B. (2) i T. M. (2) oraz powódki pozostają w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym.

Wbrew twierdzeniom apelującej, nie doszło także do naruszenia art. 217 §1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez oddalenie przez Sąd wniosku dowodowego pełnomocnika powódki o zwrócenie się do Komendy Policji w O. o nadesłanie informacji, czy powódka zgłaszała prośby o interwencje i z jakiego powodu na przestrzeni ostatniego roku, w sytuacji, gdy informacje te mogły mieć istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Sąd Okręgowy, w istocie, w uzasadnieniu nie umotywował swojego rozstrzygnięcia w tym zakresie, ale według Sądu Apelacyjnego przy tak sformułowanej tezie dowodowej przydatność zgłoszonego dowodu dla potrzeb niniejszego postępowania była niemożliwa do oceny. Zwrócić także należy uwagę na to, że apelująca formułując powyższy zarzut poza ogólnym stwierdzeniem, że informacje co do interwencji policji mogły mieć istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, nie wyjaśnia bliżej, w jakim aspekcie to istotne znaczenie należałoby badać.

Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu I instancji, że w przedmiotowej sprawie powód nie zdołał zaofiarowanymi środkami dowodowymi przede wszystkim wykazać, że pozwana dopuściła się względem powódki rażącej niewdzięczności.

Jak słusznie wskazał Sąd Okręgowy, nieodpłatne świadczenie darczyńcy, stanowiące jednostronny akt szczodrobliwości, nakłada na obdarowanego etyczny obowiązek wdzięczności. Zatem w sytuacji, gdy obdarowany dopuszcza się względem darczyńcy niewdzięczności rażącej, możliwym jest odwołanie już dokonanej darowizny (art. 898 § 1 k.c.).

Powódka w sprawie niniejszej, odwołując się do powyższej przesłanki rażącej niewdzięczności jako podstawy odwołania darowizny, powinna wykazać środkami dowodowymi działania bądź zaniechania pozwanej, które były skierowane bezpośrednio lub pośrednio przeciwko darczyńcy, i które, przy rozsądnej ocenie, musiałyby być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę (jak opisuje taki rodzaj zachowania obdarowanego doktryna i judykatura). Do tej kategorii zachowań będzie należało popełnienie przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub czci albo mieniu darczyńcy, ale także naruszenie przez obdarowanego spoczywających na nim obowiązków wynikających ze stosunków osobistych (rodzinnych) łączących go z darczyńcą oraz obowiązku wdzięczności.

Zatem skorzystanie z prawa odwołania darowizny nie uzasadnia każdy wypadek nagannego zachowania się obdarowanego, a nadto ocena wystąpienia przesłanki rażącej niewdzięczności wymaga uwzględnienia zindywidualizowanych relacji między darczyńcą i obdarowanym.

Wskazane przez powódkę zachowanie pozwanej, w prawidłowo ustalonym stanie faktycznym, w postaci wyprowadzenia się z darowanego mieszkania do Ł., jego wynajęcia obcym osobom, było uwarunkowane przyczynami obiektywnymi i w żadnym razie nie mogły być uznane za zachowanie naganne.

Natomiast twierdzenia powódki o tym, że pozwana „wyrzekła się jej”, „olewała ją” nie znalazły potwierdzenia w pozostałym zebranych w sprawie materiale dowodowym. Dodać także należy, że zarzut powódki, iż pozwana nie interesowała się problemami matki związanymi z chorobą jej męża, jest nietrafny, bowiem po stronie pozwanej nie występowały jakikolwiek zobowiązania wobec męża powódki K. J.. Natomiast zachowanie męża pozwanej, który zwrócić się miał do powódki słowami obraźliwymi, gdy nie chciała usunąć z mieszkania swych rzeczy, prawidłowo Sąd I instancji ocenił jako nie świadczące o wypełnieniu przesłanki rażącej niewdzięczności, skoro była to sytuacja jednorazowa i wywołana emocjami. Podkreślenia wymaga kwestia podniesiona przez Sąd I instancji, że powódka upatruje niewdzięczności, w tym, że córka nie zamieszkuje w podarowanym jej mieszkaniu, przeniosła się do Ł., a przedmiotowy lokal wynajęła oraz w pozostawieniu jej bez wsparcia, a raczej w tym, że córka nie realizuje jej zamysłów.

W kontekście niniejszej sprawy, w ocenie Sądu Apelacyjnego, należy w szczególności podkreślić, że obowiązek wdzięczności obdarowanej pozwanej, nie można utożsamiać z oczekiwaniem przez powódkę jako darczyńcę wręcz szczególnej wdzięczności, a w konsekwencji, że brak tej szczególnej wdzięczności jest równoznaczny z rażącą niewdzięcznością po stronie pozwanej. Pozwana, jak to prawidłowo ocenił Sąd Okręgowy, swoim postępowaniem i zachowaniem względem powódki wypełniała wynikający z umowy darowizny obowiązek wdzięczności. W przedmiotowej sprawie nie można nie mieć na względzie tego, strony choć są osobami tak blisko spokrewnionymi,



to jednak nie utrzymywały ze sobą żadnego kontaktu przez 12 lat. W tej sytuacji jednoznacznie artykułowane przez powódkę oczekiwanie nie tylko wdzięczności, ale wręcz szczególnej wdzięczności ze strony córki nie można uznać za w pełni usprawiedliwione. Dla przeciwwagi należy wskazać na postawę pozwanej, która zdecydowała się na próbę odbudowania relacji z matką, mimo ustania między nimi więzi w wyniku tak długiego okresu braku jakichkolwiek kontaktów oraz ciągłą wolę pozwanej pogodzenia się powódką.

Nie podlegał także uwzględnieniu zarzut naruszenia art. 102 k.p.c. poprzez zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów zastępstwa procesowego. Apelująca w uzasadnieniu tego zarzutu odwołała się do swojej trudnej sytuacji materialnej i życiowej.

Zauważyć należy, że odstępstwo od zasady odpowiedzialności za wynik sporu, przewidziane w art. 102 k.p.c., jest uzasadnione tylko, jeśli przemawiają za nim szczególne względy. Ustalenie, czy w danych okolicznościach zachodzą „wypadki szczególnie uzasadnione”, ustawodawca pozostawił swobodnej, choć nie dowolnej ocenie sądu. Sama treść przepisu mówiąca o wypadkach szczególnie uzasadnionych przemawia za tezą, że wyłączone jest stosowanie wykładni rozszerzającej (tak Sąd Najwyższy w postanowieniach z dnia 16 lutego 1981 r., IV PZ 11/80 i dnia 13 października 1976 r., IV PZ 61/76). W postanowieniu z dnia 11 marca 2011 r., sygn. akt II CZ 104/10, opubl. LEX nr 784918 Sąd Najwyższy stwierdził nadto, że urzeczywistniający zasadę słuszności art. 102 k.p.c. (...) związany jest z obowiązkiem strony podania okoliczności zezwalających na przyjęcie, że zachodzi „szczególnie uzasadniony wypadek”. Samodzielnie zaś występująca przesłanka w postaci trudnej sytuacji finansowej strony nie może przesądzać o odstąpieniu od obciążenia obowiązkiem zwrotu kosztów procesu stronie przeciwnej. W orzecznictwie dominuje bowiem pogląd, że okoliczności dotyczące złego stanu majątkowego strony i istnienia w związku z tym przesłanek do przyznania zwolnienia od kosztów sądowych nie stanowią wyłącznie o względach słuszności, które przemawiają za zastosowaniem art. 102 k.p.c. (tak m.in. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach, sygn. akt I Acz 27/07, LEX nr 337333). Podstawę do jego zastosowania stanowią konkretne okoliczności danej sprawy, przekonujące o tym, że w danym przypadku obciążenie strony przegrywającej kosztami procesu na rzecz przeciwnika byłoby niesłuszne, niesprawiedliwe. Stanowią je zarówno fakty związane z samym procesem jak i leżące poza nim, a dotyczące sytuacji życiowej, stanu majątkowego stron, które powinny być oceniane przede wszystkim z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego (tak SN w postanowieniu z dnia 16 lutego 2011 r., sygn. akt II CZ 203/10, opubl. LEX nr 738399). W postanowieniu z dnia 18 kwietnia 2013 r., sygn. akt III CZ 75/12, opubl. LEX nr 1353220 Sąd Najwyższy wskazał ponadto, że rozstrzygnięcie na podstawie art. 102 k.p.c. ma charakter dyskrecjonalny, zaś kontrola instancyjna w tym zakresie jest ograniczona do sytuacji, gdy zastosowanie wzmiankowanego przepisu nie zostało w ogóle uzasadnione bądź nastąpiło z rażącym naruszeniem reguł przewidzianych w tym przepisie.

Powyższe uwagi prowadzą do wniosku, że okoliczności dotyczące złego stanu majątkowego strony nie stanowią wyłącznie o względach słuszności, które przemawiają za zastosowaniem art. 102 k.p.c.. Również takiej przesłanki nie stanowią okoliczności dotyczące choroby męża powódki. Sąd I instancji w niniejszej sprawie zastosował zatem, wbrew zarzutowi apelacji, właściwą podstawę do rozliczenia kosztów postępowania.

Sąd Apelacyjny pominął, na podstawie art. 381 kpc, jako spóźnione dowody ze wskazanych i załączonych do apelacji dokumentów. Daty wydania dokumentów wskazują na możliwość ich przedstawienia w toku postępowania przed Sądem I instancji. Nie stanowi spełnienia przesłanki z art. 381 kpc - potrzeby powołania się na te dowody jako potrzeby wynikłej później - kwestionowanie przez apelującą zasady rozliczenia kosztów postępowania w zaskarżonym wyroku, tym bardziej, że przed zamknięciem rozprawy powódka wносиła o nieobciążanie jej kosztami procesu z uwagi na jej ciężką sytuację materialną w przypadku oddalenia powództwa. Stosownie do tego wniosku powinna przedstawić dowody, które miały go uzasadnić.

Wobec bezzasadności zarzutów sformułowanych w apelacji powódki, a także nieujawnienia okoliczności, które winny być uwzględnione w toku postępowania drugoinstancyjnego z urzędu, Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł zgodnie z wyrażoną w art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. zasadą odpowiedzialności za wynik sporu zasądzając od E. J. na rzecz J. K. kwotę 2700 złotych. Na kwotę tę złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika pozwanej w postępowaniu apelacyjnym ustalone w oparciu o § 6 pkt 6 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 461).